

Ruiny zamku Sobień

Zamek Sobień leżący na trasie w Bieszczady warto odwiedzić nie tylko dla samych zrujnowanych murów, ale dla dalekiej panoramy na dolinę Sanu i (przy dobrej pogodzie) Bieszczad.



Droga do zamku...

Ruiny zamku Sobień to jedno z kilku średniowiecznych założeń obronnych w południowo-wschodniej Polsce. Nigdy nie było w tym rejonie zbyt wielu umocnień, a to ze względu na to, że tereny te były słabo zaludnione. Wszystkie do dziś istniejące w okolicy zamki, czy to w Lesku, w Sanoku czy nieistniejący dwór obronny Baalów w Baligro-

dzie, powstały już w okresie renesansu. Wcześniej doliny Sanu strzegł założony na dość wysokim wzgórzu (450 m) zamek Sobień, którego powstanie bywa łączone z fundacjami Kazimierza Wielkiego. Nie wiadomo, ile w tym prawdy, wiadomo jednak, że powstała w tych czasach warownia była drewniana, więc „nietypowa” dla fundacji Kazimierza Wielkiego, którzy przecież „zostawił Polskę murowaną”. Z kamienia wzniesiono tylko wieżę – ostatni bastion obrony, której ślady pozostały do dziś w narożniku bramnym.



Fragment murów bramy

Po 1389 roku król Władysław Jagiełło przekazał warownię zasłużonemu ro-

dowi Kmitów. Zgromadzili oni w tym czasie szereg miejscowości w okolicy. Kmitowie przebudowali zamek na przełomie XIV i XV wieku nadając mu kształt nieregularnego czworoboku dostosowanego do szczytu wzniesienia. Zamek funkcjonował około stulecia. Przyjmuje się, że w 1474 lub dopiero w 1512 roku został zniszczony przez najazd Węgrów. Niektórzy badacze jednak wątpią, aby najazdy doszły aż tak daleko na północ. Faktem jest, że kolejny właściciel, Piotr Kmita, już nie odbudowywał rezydencji, tylko przeniósł się do Leska. Niewielki wierzchołek wzgórza skutecznie utrudniał rozbudowę średniowiecznej siedziby.



Tyle zostało z budynku mieszkalnego

Od tego czasu zamek Sobień pozostaje w ruinie, niszcząc coraz bardziej z biegiem lat. Najbardziej zaszkodziły mu działania wojenne podczas I wojny światowej. Dziś cały teren wzgórza, jest chroniony w rezerwacie „Góra So-

bień”, ze względu na rzadkie gatunki kwiatów. Są one najlepiej widoczne wczesną wiosną, gdy zbrocza pokrywają się żółto-niebieskimi plamami, z których czasami dojrzeć można kwitnącego na różowo wawrzynka wilczełyko.



Warto tu wejść zwłaszcza dla widoku na San

Z zamku do dziś pozostało niewiele: wieża bramna z zachowaną średniowieczną kamieniarką okien, a także ruiny domu mieszkalnego po drugiej stronie wzgórza. Stąd też można podziwiać wspaniałą panoramę doliny Sanu oraz Leska i Bieszczadów. To chyba obecnie największa atrakcja góry Sobień.

Tekst i zdjęcia Jakub Jagiełło

Informacje praktyczne:

Zamek Sobień znajduje się w Załużu, niedaleko od drogi nr 28 Sanok-Przemyśl (w Załużu trzeba skręcić na Lesko. Można także dojechać od Leska kierując się lokalną dziurawą drogą na Załuż. Pod zamkiem jest parking. Zwiedzanie rezerwatu tylko po wyznaczonych ścieżkach.

Zobacz na mapie

Internetowy Przewodnik Turystyczny

www.ciekawe-miejsca.net